

Sygn. akt XII Ga 244/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2019r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio -Podbiera

Sędzia: SO Aneta Stożek

Sędzia: SO Jacek Hanszke

Protokolant: osobiście

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2019 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. T.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przy udziale (...)z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 23 lipca 2018 r. sygn. akt V GC 521/17/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Aneta Stożek SSO Bożena Cincio-Podbiera SSO Jacek Hanszke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie uwzględnił powództwo I. T. o zasądzenie od strony pozwanej jako inwestora kwoty 7 250 zł tytułem zwrotu 5 % wartości netto wynagrodzenia z umowy podwykonawczej o wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej.

W sprawie tej strona pozwana domagając się oddalenia powództwa podnosiła, że skoro powódka nie wykonała zobowiązania w postaci przedłożenia gwarancji ubezpieczeniowej dotyczącej realizacji robót to generalny wykonawca uprawniony był do potrącenia z kwoty wynagrodzenia kaucji gwarancyjnej w wysokości 5 %. Ponieważ żądana kwota stanowić miała kaucję gwarancyjną, wedle strony pozwanej, nie zachodziła solidarna odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Sąd Rejonowy ustalił i przyjął, że zostały zrealizowane przesłanki z art. 647 -1 § 2 i 4 k.c. wobec czego zachodzi solidarna odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane przez

niego roboty budowlane zgodnie z art. 647-1 § 5 k.c. Stał też Sąd Rejonowy na stanowisku, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia odrębnej umowy o kaucję gwarancyjną, natomiast w umowie wykonawczej z dnia 1 czerwca 2012 r. strony jedynie zastrzegły sukcesywnie zatrzymywanie części należnego podwykonawcy wynagrodzenia na poczet zabezpieczenia ewentualnych roszczeń z wykonywanych przez powódkę robót. W tym przypadku funkcję zabezpieczenia należytego wykonania umowy pełniło zatrzymanie części wynagrodzenia, zaś powódka w ten sposób wyraziła zgodę na odroczenie płatności części należności na czas trzyletniego okresu gwarancji w jakości robót.

Strona pozwana w apelacji zarzuciła Sądowi Rejonowemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przez uznanie, że strony nie ustanowiły kaucji gwarancyjnej podczas, gdy § 4 ust. 4 pkt d umowy wskazuje, że wolą stron było ustanowienie kaucji gwarancyjnej zabezpieczającej należyte wykonanie zobowiązań gwarancyjnych. Podniesiono też zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów na okoliczność zgodnego zamiaru stron przy podpisaniu umowy odnośnie ustanowienia kaucji gwarancyjnej. Domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa skarżąca spółka wywodziła, że w przypadku wątpliwości Sądu pierwszej instancji odnośnie znaczenia prawnego zapisu umownego należało zbadać zgodny zamiar stron w trybie art. 65 k.c. czego Sąd Rejonowy zaniechał. Podniesiono też, że Sąd pierwszej instancji wadliwie uznał, iż pomiędzy stronami nie doszło do przeniesienia posiadania rzeczy czyli pieniędzy, mających stanowić kaucję gwarancyjną. Skoro bowiem strony umówiły się, że część wynagrodzenia powódki będzie zatrzymywana przez dotychczasowego posiadacza pieniędzy, który w ten sposób stawał się posiadaczem zależnym, to tym samym kaucja gwarancyjna została przez strony ustanowiona.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona albowiem Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że dochodzona przez powódkę kwota stanowi resztę wynagrodzenia za roboty budowlane. Analiza treści § 4 umowy daje podstawy do uznania, iż nie doszło do zawarcia oddzielnego porozumienia o ustanowieniu kaucji gwarancyjnej, a jedynie przyjęto, że dojdzie do zatrzymania części wynagrodzenia, która to część wynagrodzenia spełni funkcję zbliżoną do kaucji gwarancyjnej. Ustalono, że w przypadku niedostarczenia przez powódkę gwarancji usunięcia wad, co miało miejsce, powódka otrzyma zwrot połowy kwoty zaliczonej na poczet kaucji gwarancyjnej należytego wykonania, a druga połowa będzie zaliczona na poczet zabezpieczenia należytego wykonania zobowiązań gwarancyjnych powódki w okresie obowiązywania rękopisem i gwarancji. Przyjęto, że zatrzymana kwota będzie zwrócona powódce w wysokości nominalnej po upływie trzyletniego okresu gwarancji. Faktycznie zatem powódka nie przekazała żadnych środków tytułem zabezpieczenia, a tylko wyraziła zgodę na wypłacenie reszty należnego wynagrodzenia w późniejszym terminie lub w razie niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy na zaliczenie przez inwestora pozostałej do wypłaty kwoty wynagrodzenia na poczet kosztów usuwania wad w robotach. Nie jest przy tym istotne, że strony użyły słowa "kaucja" albowiem już z literalnej wykładni treści umowy wynika, że zapis ten nie był traktowany jako kaucja gwarancyjna. Stanowił jedynie standardowe zabezpieczenie na wypadek wadliwości robót powódki. 5 % wartości wynagrodzenia za roboty nie utraciło bowiem swojego przymiotu sumy pozostającej do zapłaty. W judykaturze przyjęto, że skoro nie dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych to zatrzymane wynagrodzenie nie spełnia wymogów konstrukcyjnych odrębnej umowy kaucji gwarancyjnej /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016r., sygn. akt V CSK 481/15/. Ponieważ realnie żadne środki nie zostały przekazane przez powódkę sporny zapis umowy należy kwalifikować jako roszczenie związane z zatrzymaniem, a następnie zwrotem części wynagrodzenia wykonawcy. Zauważyć należy, że w języku polskim "kaucja" oznacza sumę pieniężną złożoną jako gwarancja dotrzymania zobowiązania i stanowiącą odszkodowanie w razie jego niedopełnienia. Z takim przypadkiem, jw. wskazano, nie mamy realnie do czynienia, ponieważ powódka żadnej sumy nie złożyła. Natomiast w znaczeniu potocznym, szczególnie w robotach budowlanych, używa się słowa "kaucja" dla określenia właśnie części wynagrodzenia, która to część nie zostaje wypłacona aż do czasu upływu terminu gwarancji. Tak rozumiana kaucja czyli w znaczeniu potocznym nie może być utożsamiana z kaucją gwarancyjną sensu stricto. Z przytoczonej treści pkt 4 d i e ust. 4 § 4 umowy, które to zapisy należy odczytywać łącznie dla zachowania ich sensu, wynika wprost, że tzw. kaucja stanowiła część wynagrodzenia wypłacanego powódce w czasie przyszłym. Nie była to natomiast suma pieniężna, której by powódka

by w niniejszej sprawie dochodziła. Przeciwnie, z treści § 4 ust. 4 kontraktu wynika /część wstępna/, że "kwoty podane na fakturach częściowych będą płacone zgodnie z poniższym zestawieniem", co potwierdza stanowisko, że 5 % kwoty zapłaty nie było rozumiane jako kaucja gwarancyjna, a jedynie jako reszta należności podlegające zatrzymaniu. Za faktyczną kaucję natomiast, zgodnie z treścią § 4 ust. 4 pkt c umowy, strony uznawały "wiarygodną bankową lub ubezpieczeniową gwarancję należytego usunięcia wad i usterek oraz szkód nimi spowodowanych na kwotę równą 5 % wartości całkowitego wynagrodzenia". Pochodną tak ustalonej kaucji gwarancyjnej pozostawiało wstrzymanie się przez inwestora z zapłatą wynagrodzenia w wysokości 5 %, gdy faktyczna kaucja nie zostanie przedstawiona. W ocenie Sądu Okręgowego treść zapisów umownych jest całkowicie jasna i jako taka nie podlega wykładni / clara non sunt interpretanda/.

Sąd Okręgowy nie podziela poglądu jakoby niewypłacenie wykonawcy części wynagrodzenia z przyczyn jak w sprawie niniejszej równoznaczne było z przekazaniem sumy pieniężnej przez wykonawcę. Inne bowiem jest znaczenie słowa "przekazanie" niż słowa "zatrzymanie" czy "wstrzymanie się z zapłatą". Zdaniem Sądu Okręgowego brak tu elementu realności przekazania środków / podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 kwietnia 2016 roku, sygn. I ACa 1548/15/, co powoduje, że zapisy umowy w tym zakresie nie mogą być uznane za zawarcie umowy o ustanowieniu kaucji gwarancyjnej. Zresztą, jak już wskazano wyżej, kaucja gwarancyjna była przewidziana lecz jako kaucja bankowa lub ubezpieczeniowa.

Brak zatem przeszkód do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności inwestora i generalnego wykonawcy wobec powódki skoro przedmiotem żądania nie pozostaje kaucja, lecz reszta wynagrodzenia.

Z tych względów apelacja nie odnosi skutku i jako taka podlega oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. oraz w związku z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Jacek Hanszke SSO Bożena Cincio-Podbiera SSO Aneta Stożek